

Skoczów: kiedyś i dziś. Część 23/16

Data publikacji: 5.06.2016 13:05

Już w latach 90-tych ubiegłego wieku przy ulicy Ustrońskiej 60 znajdował się mały hotel miejski wraz z restauracją, będący od dwóch pokoleń własnością rodziny Rosenthalów przybyłych do Skoczowa z Milówki.

[...] Adolf Rosenthal urodzony w listopadzie 1865 r. nadbudował dom Hrappka od strony ul. Ustrońskiej o jedno piętro tworząc na nim trzypokojowe mieszkanie i hotel. Składał się on z sześciu jedno i dwuosobowych pokoi o niskim standardzie. W każdym z nich obok węglowego, kaflowego pieca stały łóżka, szafy i krzesła. Była tam też umywalka z miednicą, wiadro i taboret. Toalety znajdowały się na tym samym poziomie w dwukondygnacyjnej, dostawionej do budynku, drewnianej dobudówce. Obok nich był magazyn z bielizną prowadzony przez żonę Adolfa, Ernestynę z domu Huppert przywiązującą dużą wagę do czystości. Szczególnie dbała ona o pościel i świeże ręczniki.

Restauracja na dole była podobnej kategorii gdyż gromadziła woźniców, okolicznych i przyjezdnych gospodarzy, a głównie handlarzy bydła i koni. Właśnie przy "szynkwasiu" dobijali oni suto zakrapiane alkoholem transakcje zawarte na pobliskim targowisku przy dworcu kolejowym. Obawiał się, że nie będzie miał komu przekazać majątku i nazwiska. W styczniu 1894 r. urodziła się Paula, a rok później, w kwietniu Elza. Potem przyszły na świat Ida (?) i Laura (1.07.1921). Chłopcy najczęściej umierali zaraz po urodzeniu bądź w dzieciństwie. W r. 1924 zmarł nawet syn Artur, z którym Adolf wiązał ogromne nadzieje. Nie udała się bowiem operacja usunięcia mu z głowy pocisku po ciężkim postrzale na froncie włoskim. Pochowany został w głębi cmentarza żydowskiego przy ul. Cieszyńskiej, gdzie zachował się jego nagrobek.

Po wkroczeniu wojsk niemieckich do Skoczowa, co miało miejsce w godzinach popołudniowych 2 września, hotel i restauracja przy ulicy Ustrońskiej pozostały puste. Poplombowane i nienaruszone stały tak przez ponad dwa miesiące. Władze okupacyjne zajęte organizowaniem w mieście życia społecznego na modłę hitlerowską nie miały czasu na zajmowanie się żydowskim mieniem. Na dodatek nie było chętnych na jego przejęcie. Wreszcie około 10 grudnia znaleziono pierwszego dzierżawcę lecz i ten szybko z tego zrezygnował.

Fragment tekstu Roberta Orawskiego - "Hotel Miejski w Skoczowie". Całość odnajdziecie w naszej OX-owej Skarbnicy: <http://skarbnica.ox.pl/172,hotel-miejski-w-skoczowie.html>

Serdecznie dziękujemy Towarzystwu Miłośników Skoczowa za udostępnienie archiwalnych zdjęć.

Wasze zdjęcie również ma szansę znaleźć się w naszej serii! Jeśli posiadacie zdjęcia dawnego Skoczowa (sprzed trzydziestu i więcej lat), zachęcamy do przesyłania ich na nasz adres - redakcja@ox.pl (wraz ze zgodą na bezpłatne wykorzystanie przez portal OX.PL i informacją, co przedstawia dana fotografia). Stare zdjęcia można również przynieść do naszej redakcji - po ich przeskanowaniu "na miejscu", oddamy je Państwu.

[POPZEDNI ARTYKUŁ Z SERII](#)